

Zaskakujące wątki trwającej wojny

14 marca 2022

Dla niektórych obserwatorów wojennych wydarzeń na wschodzie Ukrainy, działania oddziałów rosyjskich sprawiają wrażenie walki florecisty trzymającego jedną rękę za plecami. Zapewne korzystając z pełnego potencjału trzeba byłoby liczyć się z następstwami jakie zostawili Amerykanie po sobie po inwazji na Irak w 2003 roku. Wtedy wszystko zrównano z ziemią.

https://www.youtube.com/watch?v=ErwG_rJCCVI

W toczącej się wojnie doświadczeni wojskowi spodziewali się po rosyjskiej doktrynie użycia przytłaczającej siły uderzeniowej artylerii, za nią poszłyby pojazdy opancerzone niszcząc wszystko co znalazłoby się na ich drodze. Rosyjska armia byłaby w stanie dokonać tego. Od mieszkającej ludności na terenach już zajętych przez Rosjan ich rodziny mieszkające na Zachodzie dowiadują się, że Rosjanie starają się oszczędzać ludność cywilną. Kiedy jednak dochodzi do kontrofensywy ze strony wojsk ukraińskich, Rosjanie wycofują się, żeby nie prowadzić walk ulicznych, które zawsze zwiększają liczbę ofiar ludności cywilnej. Rosyjski generał wyjaśnił, że na Ukrainie wykorzystywane jest doświadczenie z taktyki syryjskiej. Rosjanie nie bombardowali Aleppo, pozostawiając gruzowisko, ale opierając się na historycznej wiedzy stosują taktykę oblężenia. Następnie stwarza się szansę uratowania życia i wyjścia z oblężenia poddając się. W takich okolicznościach bezpieczeństwo w dzielnicach mieszkalnych gwarantuje cywilom żandarmeria wojskowa. Zwykle obecni są przy wdrożeniu korytarza humanitarnego pracownicy agencji ONZ i Czerwonego Krzyża. Organizują dzielnicami punkty odbioru mieszkańców. Rosjanie gwarantują autokary do wywiezienia ludzi w bezpieczne miejsce. Stosując sprawdzoną w Syrii taktykę, na Ukrainie oblegający płacą wysoką cenę. Okrążając Charków,

podobnie jak Mariupol, zaangażowali Specnaz do negocjacji korytarza humanitarnego. Zastępca burmistrza, który wyszedł im naprzeciw podejmując się rozmów, został zamordowany przez grupę Azova. Piętnaście osób towarzyszących burmistrzowi zostało otoczonych i zamordowanych przez Ukraińców wywołując walki w terenie miejskim. Gdy nastąpił początek bombardowania Charkowa przemieszanie się żołnierzy ukraińskich z cywilami przesądziło o zwiększonej liczbie ofiar. Pozostaje wątpliwość kto komu posłużył za żywe tarcze.

Ogłoszenie wstrzymania ognia 10 marca połączone zostało przez Rosjan z ultimatum zakończenia działań w ogóle. Strona ukraińska nie wyraziła zgody na wywożenie ludzi z miasta. Tym samym mieszkańcy stali się zakładnikami. Przy widocznej porażce strony ukraińskiej powstała sytuacja jak w Berlinie. Niemcy w 1945 roku, broniąc się resztkami sił, ze świadomością przegranej wojny, bronili się do ostatniej chwili. Szalone straty ponosiły obie strony. Minister S. Ławrow w rozmowach z ukraińskim ministrem Kulebą w Turcji 11.03.2022 r. nie osiągnął porozumienia. Z pewnością dojdzie do zaostrenia taktyki. Wcześniej, przez siedem lat Rosjanie apelowali o rozmowy z Jaceniukiem, Poroszenko, o których strona ukraińska nie chciała słyszeć. Zdaniem amerykańskiego wojskowego, dotychczasowe działania wojsk rosyjskich uwzględniające minimalizowanie liczby ofiar w ludziach i szkód można porównać do akcji w rękawiczkach. Przy braku porozumienia, zaangażują swoje siły bez taryfy ulgowej. O ile nie dojdzie do kapitulacji strony ukraińskiej, walka przybierze całkiem inny charakter. Na pewno stanie się piekłem dla mieszkańców.

Postawa Zelenskiego jest zmienna, co nasuwa skojarzenie podobnej niesamodzielnosci widocznej u najwyższych czynników rządzących w Polsce. Mówiąc, że o Krymie można rozmawiać, zapowiadając kolejne referendum, a sporne republiki graniczne gotów oddać, prezydent Ukrainy sprawia wrażenie miotania się między CIA a MI6. Zwłaszcza, że metody dezinformacji i walki psychologicznej są identyczne jak w Iraku. Historię o

obrońcach z Wyspy Węży – oni napisali, podobnie jak tę o „duchu Kijowa” – legendarnym dzielnym pilocie weteranie zestrzeliwującym MIG-i jeden po drugim, by bohatercko zginąć. Okazało się, że kompilacja gry komputerowej i zdjęcia z 2008 roku pokazują odrzutowiec Sukhoj podczas pokazów. Brytyjczycy znający własną historię, słysząc wystąpienie Zelenskiego w brytyjskim parlamencie przytaczającego jak nie Churchilla to Henryka V wiedzą, że taki tekst mógł napisać tylko Anglik. Zrobili to, by upokorzyć ostoję demokracji, którą pomiata wywiad serwujący im propagandowe teksty. Wstydem dla parlamentarzystów jest dopuszczenie, by coś takiego mogło zaistnieć. To samo dzieje się w amerykańskim kongresie, gdzie Zelenski przemawiał w tym samym stylu. Daje się wykorzystywać jak zwykły pionek.

<https://www.youtube.com/watch?v=FGmQAXfh4tk>

O tym, że podobnie jak Polska, Ukraina rozgrywana jest jako bogaty teren w trakcie kolonizacji świadczą tysiące islamistów, sprowadzonych przez Turcję z prowincji Idlib zamieszkałej przez bojowników – przeciwników Assada. Propaganda rozpowszechnia narrację o sprowadzeniu przez Rosję grup wagnerowców – syryjskich bojowników. Dalecy od idealizowania fachowcy wojskowi USA przyznają, że rosyjska armia ma żołnierzy doskonale wyszkolonych z profesjonalną kadrą oficerską. Jako tacy, nigdy nie dopuściliby do tego, żeby najemnicy walczyli u ich boku. Zwłaszcza, jeśli coś podobnego ma miejsce w Europie, oznaczałoby to zmniejszenie ich zdolności bojowej. Sprowadzenie Syryjczyków niezdolnych do wykonania tego co mogą zrobić Rosjanie oznaczałoby spadek efektywności i wzrost strat w ludziach. Zawodowcy takich rzeczy nie robią – to opinia amerykańskiego weterana. Co fatalnego zrobili Ukraińcy? Jego zdaniem rozdali 25 000 sztuk broni cywilom, co jest szczególną głupotą. Jest taka scena w filmie „Upadek”, kiedy Berlin broni się w ostatnich godzinach wojny. Himmler odpowiedzialny za obronę miasta rozmawia z Hitlerem patrząc na bezładnie biegających ludzi, którzy dają

się masakrować pozbawieni jakiejkolwiek osłony w polu ostrzału. Odpowiedzią dlaczego ludzie są tak łatwym celem jest stwierdzenie, że nie mają nawet pojęcia skąd padają strzały, jakie są zasady krycia się przed ogniem, bo nie wystarczy mieć broń, by nie zginąć. Zeleński sądząc, że rozdaniem broni wzmocni samoobronę pogłębił zagrożenie. Ten gest był jak otwarcie się na wojowników bez doświadczenia i zasad walki. Jeśli napłyną jeszcze najemnicy z Europy, to Rosjanie ich rozpoznają i szybko rozprawią się. Tacy wojownicy są najgorszym elementem na polu walki. Nie dość, że pozbawieni asekuracji, to jako szumowina wykorzystywana jest bezwzględnie w konflikcie przez zlecniodawców. Zelenskiemu sprowadzono dżihadystów ostentacyjnie nienawidzących Rosjan. Oni będą jak trująca pigułka. I wcale nie chodzi tu o Ukrainę, bo będzie rozmontowana. Zelenskiego nie stać na gest podpisania porozumienia pokojowego, więc nastąpi koniec narodu ukraińskiego jaki znany jest jeszcze dzisiaj.

Dżihadyści uzbrojeni w pociski Javelin i Stingery; niewielkiej trzeba wyobraźni, by przewidzieć skutki połączenia pałających żądzą krwi dżihadystów z tego rodzaju uzbrojeniem. Wyobraźmy sobie kanclerza Niemiec jadącego autostradą, a za jakimś wzgórzem czająca się grupa z gotowym do odpalenia pociskiem Javelin. Jeszcze ciekawiej można myśleć o spotkaniu dostojnika amerykańskiego z kanclerzem Niemiec świadomego, że podczas lądowania Airforce 1 doścignie go stinger. Decyzja o sprowadzeniu najemników była najgorszym posunięciem i oznacza rozlanie się niekontrolowanego problemu na Europę. Oddziały neo-nazistów, którzy nigdy nie poddają się, gotowi uciec z pola walki, broń gdzieś ukryć przewidując jej wykorzystanie w innym czasie i miejscu. Jesteśmy świadkami rodzenia się światowego terroryzmu w wyniku obłądnie nieodpowiedzialnej decyzji o poważnych, nieprzewidywalnych co do czasu i miejsca skutkach.

Do niedawna wszystkie media głównego nurtu świata najdrobniejszy akcent tradycji narodowo-patriotycznej

histerycznie komentowały jako odrodzenie faszyzmu. Teraz, gdy autentycznie groźny banderyzm uzbrojony i wyszkolony przez Zachód jest faktem, nikomu jakoś nie przeszkadza. Ideologia, którą podkreśla piętno widoczne z momentem wstąpienia w szeregi (tatuaż). Kult przemocy może budzi strach, ale nie przysparza miłośników. Sami może tego świadomi, lub nie są narzędziem potrzebnym do kreowania rewolucji. W rewolucjach Rosji podziałem na bolszewików i mieńszewików wypromowano niewielką liczebnie, ale krzykliwą i gwałtowną partię bolszewików nadając jej charakter dominujący. Opierając się na tym wzorcu, majdan jako pokojowe wydarzenie przeistoczył się za sprawą poparcia Ameryki i Unii Europejskiej udzielonego tej niewielkiej ale brutalnej formacji w nadających ton. Lwowska grupa z zachodniej Ukrainy wyznająca kult banderyzmu, traktująca Stepana Bandere jako patrona, stała się ruchem oporu. Przemocą obalili legalnie wybranego prezydenta, a na udowodnienie zakresu swojej siły i wpływów wymusili stanowiska w administracji.

Zapewne zmęczeni jedynie ważnym dla mediów tematem wojny ludzie głowią się jak długo to zjawisko potrwa. Wydaje się, że niedługo, a skończy gwałtownie. Wrażenie zniecierpliwienia zbyt powolnym dążeniem do celu charakteryzuje rozmowę redaktora Sołowiowa z Jakowem Kedmi (były szef tajnych służb „Nativ” Izraela). Kedmi cierpko ocenia, że 2 tygodnie są wystarczającym czasem do przemaszerowania Ukrainy od Ługańska po Lwów i z powrotem. Twierdzi, że jeśli tego armia rosyjska nie robiła, to znaczy, że albo ma niejasny cel, albo nie szanuje rozkazów swego prezydenta. „Rozpoczęcie całej operacji tylko po to, by uznano Krym za cenę życia 500 żołnierzy i oficerów, a co dalej?” – pyta Kedmi.

To motywacyjna ocena tego, komu śpieszno przejąć teren, gdzie niewątpliwie rozkwitnie głównie handel.

Opracowanie: Jola

Na podstawie: YouTube.com [\[11\]](#) [\[2\]](#)

Źródło: WolneMedia.net